

Sygn. akt I ACa 185/12

Sygn. akt I ACa 185/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 września 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA – Dorota Markiewicz /spr./

Sędzia SA – Katarzyna Polańska-Farion

Sędzia SO del. – Jolanta Pyźlak

Protokolant – st. sekr. sąd. Katarzyna Foltak

po rozpoznaniu w dniu 18 września 2012 r. w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa M. M.

przeciwko Skarbowi Państwa - M. N.

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 11 października 2011 r. sygn. akt I C 291/09

1. zmienia zaskarżony wyrok:

a. w punkcie trzecim (III) w ten sposób, że kwotę 50.000 (pięćdziesiąt tysięcy) złotych obniża do kwoty 10.000 (dziesięć tysięcy) złotych, oddalając powództwo o zapłatę kwoty 40.000 (czterdzieści tysięcy) złotych;

b. w punkcie czwartym (IV) w ten sposób, że kwotę 15.300 (piętnaście tysięcy trzysta) złotych obniża do kwoty 13.300 (trzynaście tysięcy trzysta) złotych,

2. oddala apelację w pozostałej części,

3. znosi wzajemnie między stronami koszty zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym,

4. nie obciąża powoda obowiązkiem uiszczenia opłaty od apelacji, od której pozwany był zwolniony.

Sygn. akt I ACa 185/12

UZASADNIENIE

Powód M. M. wniósł o zobowiązanie pozwanego Skarbu Państwa reprezentowanego przez M. N. do złożenia oświadczenia o treści: „Wykonując wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie, M. N. bardzo przeprasza Redaktora M. M.

za bezprawne naruszenie jego dóbr osobistych przez umieszczenie w „R. o. d. ż. i. p. W. oraz wojskowych jednostek organizacyjnych realizujących zadania w zakresie wywiadu i kontrwywiadu wojskowego przed wejściem w życie ustawy z dnia 9 lipca 2003 roku o Wojskowych Służbach Informacyjnych w zakresie określonym w art. 67 ust. 1 pkt 1-10 ustawy z dnia 9 czerwca 2006 roku „Przepisy wprowadzające ustawę o Służbie Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służbie Wywiadu Wojskowego oraz ustawę o służbie funkcjonariuszy Służby Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służby Wywiadu Wojskowego oraz o innych działaniach wykraczających poza sprawy obronności państwa i bezpieczeństwa Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej” nieprawdziwej informacji, że Redaktor M. M. napisał artykuł pt. (...) , opublikowany w (...) nr (...) w dniu (...) roku z inspiracji mjr. T. - funkcjonariusza(...), która to nieprawdziwa informacja godzi w dobre imię i podważa wiarygodność zawodową M. M., a także naraża go na utratę zaufania niezbędnego dla wykonywania zawodu dziennikarza. M. N. oświadcza, że opublikowana w (...) informacja dotycząca Redaktora M. M. jest całkowicie nieprawdziwa”.

Powód wnosił o nakazanie pozwanemu opublikowania oświadczenia na jego koszt, w dziennikach: (...) (wydanie ogólnopolskie) na czwartej stronie oraz (...) na trzeciej stronie, w wytłuszczonej ramce o wymiarach co najmniej 15 cm x 20 cm, pogrubioną czcionką o rozmiarze co najmniej 12 oraz na stronach internetowych M. N. - w terminie 7 dni od daty uprawomocnienia wyroku w niniejszej sprawie, a w przypadku niewykonania tego nakazu – o upoważnienie powoda do opublikowania i ogłoszenia wyżej wymienionego oświadczenia na koszt pozwanego. Nadto wnosił o zasądzenie od pozwanego kwoty 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia.

Pozwany Skarb Państwa -M. N. wniósł o oddalenie powództwa, kwestionując legitymację procesową tego statio fisci Skarbu Państwa oraz podnosząc, iż przedmiotowy raport korzysta z domniemania prawdziwości jako dokument urzędowy i że to powód winien udowodnić , że zawarte w tym dokumencie oświadczenia organu , od którego ten dokument pochodzi , są niezgodne z prawdą.

Wyrokiem z dnia 11 października 2011 r. Sąd Okręgowy w Warszawie:

I. nakazał pozwanemu Skarbowi Państwa reprezentowanemu przez M. N. złożenie publicznego oświadczenia, które pozwany na własny koszt opublikuje w dzienniku(...) (wydanie ogólnopolskie), na stronie czwartej oraz w dzienniku (...), na stronie trzeciej, w obu dziennikach w wytłuszczonej ramce o wymiarach co najmniej 15 cm x 20 cm, pogrubioną czcionką o rozmiarze co najmniej 12 oraz na stronach internetowych Ministerstwa Obrony Narodowej o treści wskazanej przez powoda po wyeliminowaniu z niego słowa „bardzo” przed słowem „przeprasza” - w terminie 7 dni od daty uprawomocnienia wyroku w niniejszej sprawie,

II. w pozostałym zakresie powództwo oddalił,

III. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia,

IV. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 15.300 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Okręgowy ustalił, że powód z ramienia (...)w 1998 r. był obecny na konferencji prasowej firmy (...), która walczyła o prawa znaku towarowego wódki B.. Ówczesnego współwłaściciela firmy (...) K. T. (1) powód nie znał, podobnie jak jego brata - żołnierza (...) M. T., którego po raz pierwszy spotkał w sądzie w trakcie niniejszego procesu i z którym nigdy nie rozmawiał. Po konferencji ukazał się w dniu (...)r. w(...) artykuł autorstwa powoda pt. (...)?”

W „Monitorze Polskim” z dnia 16 lutego 2007 r. nr 11, poz. 110 został opublikowany(...) o działaniach żołnierzy i pracowników (...) oraz wojskowych jednostek organizacyjnych realizujących zadania w zakresie wywiadu i kontrwywiadu wojskowego przed wejściem w życie ustawy z dnia 09 lipca 2003 roku o Wojskowych Służbach Informacyjnych wykraczających poza sprawy obronności państwa i bezpieczeństwa Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej, sporządzony przez Przewodniczącego Komisji Weryfikacyjnej A. M. (zwany dalej (...)).

Na stronie 3 i 89-90 Raportu podano, iż „ podczas prac Komisji Weryfikacyjnej ujawniono także wiele przypadków wywierania przez żołnierzy (...) wpływu na środowisko dziennikarzy” oraz, iż „ oficerowie(...) podejmowali wobec

dziennikarzy działania inspirujące, których zasadniczym celem było kreowanie określonego obrazu danego zdarzenia bądź zjawiska. Zazwyczaj działa się to wówczas, gdy wchodziły w grę interesy(...) lub mające z nimi związek. Stosowaną zazwyczaj w tego typu działaniach metodą było prowadzenie przez oficerów(...) rozmów z dziennikarzami, którym przekazywano określoną informację, bądź podsyłanie dziennikarzom - zazwyczaj przez osoby trzecie - przygotowanych przez siebie materiałów informacyjnych . Przykładem działań inspirujących(...)w mediach była publicystyka współpracowników tych służb o pseudonimach (...)(...) Kolejnym przykładem tego rodzaju inspiracji były działania, jakie podejmował mjr M. T. w odniesieniu do tzw. „wojny alkoholowej”, w którą zaangażowane były m.in. (...) W sierpniu 1998 roku mjr T. odbył m.in. spotkanie z red. P. N. i red. M. G., którym udzielił ściśle ukierunkowanych informacji o działaniach inwestorów na polskim rynku alkoholowym , w efekcie czego dwaj wymienieni dziennikarze zamieścili w Internecie artykuł „B. w. Z inspiracji mjr. T. powstał również artykuł M. M. (...) (w (...)) oraz artykuł H. S. (...) (...). Celem tej inspiracji było wsparcie pragnącej zainwestować na polskim rynku alkoholowym francuskiej firmy (...), która należała do K. T., brata mjr.(...).T. 145”.

Przedmiotowy fragment(...) dotyczący powoda i rzekomej inspiracji napisanego przez niego artykułu przez funkcjonariuszy(...) został rozpowszechniony w licznych mediach i do dnia dzisiejszego pozostaje na stronach internetowych, a po wpisaniu w wyszukiwarce Google słów (...) są wskazywane odnośniki nie tylko do tego fragmentu (...), ale także do innych publikacji cytujących ten fragment (...) dotyczący powoda np.(...)

Powód jest znanym dziennikarzem. Pracował w (...) przez 13 lat, a także w TVP przy realizacji cyklu programów publicystycznych i śledczych m.in. (...). Otrzymał nagrodę Grand Press. Od czasu pojawienia się (...) zauważył zmianę nastawienia wielu osób do siebie, co doprowadziło do zmniejszenia się możliwości współpracy na polu zawodowym. Był wielokrotnie pytany odnośnie zamieszczenia jego nazwiska w(...) i musiał się z tego faktu tłumaczyć zarówno przełożonym, jak i współpracownikom i innym dziennikarzom. Uważa się za osobę napiętnowaną faktem zamieszczenia jego nazwiska w(...) w kontekście napisania artykułu prasowego z inspiracji (...) oraz, że to go całkowicie dyskredytuje jako dziennikarza i pozbawia wiarygodności niezbędnej dla wykonywania zawodu dziennikarza.

Sąd Okręgowy ustalił, że powód miał problemy zawodowe i towarzyskie z powodu umieszczenia jego nazwiska w przedmiotowym raporcie. Środowisko dziennikarskie było żywo zainteresowane osobami, które figurują w raporcie i było to przedmiotem komentarzy, a umieszczenie dziennikarza we wspomnianym (...) oznaczało brak wiarygodności, szczególnie gdy pisał o biznesie jak powód.

Sąd Okręgowy ocenił, iż brak jest dowodów, by stwierdzić, że M. T. miał udział w powstaniu przedmiotowego artykułu autorstwa powoda.

Sąd Okręgowy, odnosząc się do kwestii właściwego statio fisci Skarbu Państwa po stronie pozwanej, wskazał, że sporządzająca Raport Komisja Weryfikacyjna(...) z której działalnością należy bezpośrednio wiązać naruszenie dóbr osobistych powoda, była tworem tymczasowym, powołanym na podstawie ustawy jedynie do tego celu, bez wyposażenia jej w dodatkowe kompetencje. Nie stanowiła ona zatem państwowej jednostki organizacyjnej w rozumieniu art. 67 § 2 zd. 1 k.p.c., albowiem nie miała trwałego charakteru, nie posiadała rozwiniętej struktury organizacyjnej ani własnego budżetu. Zarządzeniem nr 130 z dnia 8 listopada 2007 r. wydanym w oparciu o art. 63 ust. 8 ustawy z dnia 09 czerwca 2008 r. Przepisy wprowadzające ustawę o Służbie Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służbie Wywiadu Wojskowego oraz ustawę o służbie funkcjonariuszy Służby Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służby Wywiadu Wojskowego Prezes Rady Ministrów ustalił zakończenie działalności Komisji Weryfikacyjnej na dzień 30 czerwca 2008 r. (Monitor Polski nr 83, poz. 880). W art. 64 tej ustawy przewidziano natomiast, iż wydatki związane z działalnością Komisji Weryfikacyjnej pokrywane są z części budżetu państwa pozostającego w dyspozycji Ministra Obrony Narodowej, zaś obsługę techniczną i administracyjną Komisji Weryfikacyjnej początkowo zapewniał Pełnomocnik do spraw organizacji Służby Kontrwywiadu Wojskowego (SKW), a następnie od 1 października 2006 r. Szef SKW. Szefowie Służby Kontrwywiadu Wojskowego oraz Wywiadu Wojskowego zostali zobowiązani do współdziałania z Przewodniczącym Komisji Weryfikacyjnej w zakresie sporządzania Raportu (art. 70b ustawy).

W myśl art. 2 pkt 6a ustawy z dnia 14 grudnia 1995 r. o urzędzie Ministra Obrony Narodowej (Dz. U. nr 10, poz. 56 ze zm.) do zakresu działania Ministra Obrony Narodowej należy m.in. ogólna koordynacja działań w zakresie ochrony informacji niejawnych w dziale obrony narodowej, zaś w oparciu o art. 5 ust. 1a tej ustawy jest on bezpośrednim zwierzchnikiem Służby Kontrwywiadu Wojskowego i Służby Wywiadu Wojskowego. Przed utworzeniem tych Służb (SKW i SWW) Minister Obrony Narodowej był natomiast bezpośrednim przełożonym Wojskowych Służb Informacyjnych, określał kierunki ich działania, powoływał i zwalniał Szefa (...) oraz jego zastępców, przyjmował roczny plan działania i sprawozdanie Szefa (...) z działalności tych Służb (uchylony art. 5 ust. 1 pkt 1 ustawy o urzędzie Ministra Obrony Narodowej oraz art. 4, 8 i 9 ustawy z dnia 9 lipca 2003 roku o Wojskowych Służbach Informacyjnych - Dz. U. nr 139, poz. 1326 ze zm.). Zgodnie natomiast z art. 43 ust. 2 ustawy z dnia 9 czerwca 2006 r. o Służbie Kontrwywiadu Wojskowego i Służbie Wywiadu Wojskowego Minister Obrony Narodowej ma kompetencję do zwalniania byłych żołnierzy i pracowników (...) z obowiązku zachowania tajemnicy państwowej.

Analiza powyższych przepisów doprowadziła Sąd Okręgowy do wniosku, iż strona powodowa prawidłowo oznaczyła statio fisci w niniejszej sprawie, wskazując na M. N.. Zakres działania M. N. jako organu nadrzędnego w najpełniejszym zakresie obejmował wszelkie aspekty funkcjonowania Komisji. Dodatkowo Przewodniczący Komisji Weryfikacyjnej (...) - A. M. - był jednocześnie Pełnomocnikiem do spraw organizacji Służby Kontrwywiadu Wojskowego, nad którym nadzór sprawował M. N. (art. 60 ust. 13 ustawy z dnia 9 czerwca 2006r. - Przepisy wprowadzające ustawę o Służbie Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służbie Wywiadu Wojskowego oraz ustawę o służbie funkcjonariuszy Służby Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służby Wywiadu Wojskowego, Zarządzenie nr 112 Prezesa Rady Ministrów z dnia 21 lipca 2006 r. w sprawie powołania Pełnomocnika do spraw organizacji Służby Kontrwywiadu Wojskowego - Monitor Polski z 2006 r., nr 50, poz. 542). Z podanych powodów Sąd uznał, że jedynym właściwym reprezentantem Skarbu Państwa winien być Minister Obrony Narodowej.

W myśl przepisu art. 24 k.c. ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. W celu ułatwienia dochodzenia ochrony na podstawie powołanej regulacji ustawodawca, ograniczając ogólną zasadę statuowaną w art. 6 k.c., na powoda nałożył jedynie obowiązek wykazania faktu naruszenia jego dóbr osobistych przez cudze działanie, co do którego istnieje domniemanie bezprawności. Udowodnienie zgodności z prawem takiego działania należy zatem do naruszcyciela, który może w tym celu powołać się na tzw. kontratypy, tj. okoliczności wyłączające bezprawność, w tym na działanie w wykonaniu ciężącego na nim ustawowego obowiązku czy prawa podmiotowego albo za zgodą pokrzywdzonego.

W ocenie Sądu Okręgowego powód wykazał fakt naruszenia jego dóbr osobistych, tj. czci i dobrego imienia na skutek opublikowania(...). Umieszczenie w (...) informacji o osobie powoda zdecydowanie negatywnie wpłynęło na postrzeganie go przez osoby ze środowiska jego pracy i prowadzonej działalności (współpracowników). Utracił on dotychczasowy szacunek, zaufanie i poważanie w oczach opinii publicznej. Z uwagi na charakter i tematykę(...) wiele osób ocenia go obecnie przez pryzmat zawartych w nim informacji, które w powszechnym, powierzchownym odbiorze społecznym są uważane za prawdziwe. Niewątpliwie wiąże się to dla powoda z napiętnowaniem, także poprzez poddanie w wątpliwość i zdeprecjonowanie jego dotychczasowych wieloletnich dokonań na polu dziennikarskim. Okoliczności te jednoznacznie świadczą - zdaniem Sądu I instancji - o naruszeniu jego dóbr osobistych na skutek sporządzenia i publikacji(...)

Pozwany Skarb Państwa, który za naruszenie dóbr osobistych obywateli przez swoje organy odpowiada z mocy art. 417 – 417(2) k.c. w zw. z art. 24 k.c., powoływał się na działanie w oparciu o obowiązujące przepisy prawa, podnosząc, iż obowiązek przygotowania i publikacji(...) wynikał z regulacji zawartej w ustawie z dnia 9 czerwca 2006 r. Przepisy wprowadzające ustawę o Służbie Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służbie Wywiadu Wojskowego oraz ustawę o służbie funkcjonariuszy Służby Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służby Wywiadu Wojskowego. Podstawą umieszczenia w Raporcie informacji o powodzie był art. 70a ust. 2 ww. ustawy, który utracił moc z dniem 10 lipca

2008 r. na skutek wydania przez Trybunał Konstytucyjny wyroku z dnia 27 czerwca 2008r., sygn. akt K 51/07, (Dz. U. z 2008. r., nr 122, póź. 797). Przepis ten został uznany przez Trybunał za niezgodny z art. 32 Konstytucji RP.

W ocenie Trybunału brak było podstaw do stwierdzenia niezgodności ustawy z 14 grudnia 2005 r. (wprowadzającej przepis art. 70a ustawy z dnia 9 czerwca 2006 r.) z art. 32 Konstytucji w zakresie, w jakim ustawy ta dotyczy osób, które: 1) były pracownikami lub pełniły służbę w(...) lub wojskowych jednostek organizacyjnych realizujących zadania w zakresie wywiadu wojskowego lub kontrwywiadu wojskowego przed wejściem w życie ustawy o(...); 2) zajmowały kierownicze stanowiska państwowe w rozumieniu art. 2 ustawy o wynagrodzeniu osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe. Odmiennie natomiast zdaniem Trybunału należy traktować osoby wymienione w ust. 2 art. 70a, które (tak jak powód w niniejszej sprawie), nie zajmowały kierowniczych stanowisk, nie były zatrudnione i nie pełniły służby w(...) ani w wojskowych jednostkach organizacyjnych realizujących zadania w zakresie wywiadu wojskowego lub kontrwywiadu wojskowego przed wejściem w życie ustawy o (...), gdyż osoby te mogły zasadnie oczekiwać na ochronę ich autonomii informacyjnej. Niezasadne jest różnicowanie takich osób z zależności od tego, czy wiedziały lub przewidywały i godziły się na to, że współuczestniczą w działaniach, o których mowa w art. 70a ust. 1 ustawy (co było warunkiem umieszczenia ich danych w(...)). Trybunał wskazał przy tym, iż konsekwencją stwierdzenia niekonstytucyjności art. 70a ust. 2 ustawy z 9 czerwca 2005 r. jest powstanie sytuacji, w której brak jest podstaw prawnych do podawania do wiadomości publicznej danych osób wymienionych w tym przepisie.

W konsekwencji Sąd Okręgowy ocenił, iż podnoszony w niniejszym procesie argument strony pozwanej, że działała na podstawie i w granicach prawa, zaś dokument w postaci przedmiotowego raportu korzysta z domniemania prawdziwości jako dokument urzędowy, nie mógł się ostać.

Sąd uznał, że pozwany w toku procesu nie dowiódł, iż zawarte w nim informacje znajdują potwierdzenia w rzeczywistości lub w dokumentach źródłowych będących podstawą jego wytworzenia.

Służba Kontrwywiadu Wojskowego poinformowała, iż nie udało się odnaleźć w zasobach archiwalnych materiałów związanych z osobą powoda, natomiast dokumentacji o nr (...) nadano klauzulę „ściśle tajne” i w związku z tym powyższa dokumentacja nie może być udostępniona dla potrzeb sądowego postępowania cywilnego, jak też, iż w teczce żołnierza (...) -M. T. oznaczonej w (...) na stronie 93 przypisem nr 145, odnośnie osoby powoda znajduje się jedynie wycinek artykułu zamieszczonego w (...) z dnia (...) r. W przekonaniu Sądu z dowodów przeprowadzonych w niniejszym postępowaniu nie wynika to, co napisano o powodzie w raporcie, czyli, że powód napisał artykuł pt. (...) ?” z inspiracji mjr. M. T.. Jakkolwiek nie można wykluczyć, iż powód pozostawał w zainteresowaniu (...) i że próbowano go zainspirować do napisania konkretnego artykułu o treści korzystnej dla (...) lub osób związanych z tą instytucją lub zatrudnionymi w niej osobami- przemawiają za tym zeznania świadka A. M. , który pamiętał, że nazwisko powoda przewijało się przez różne dokumenty i raporty, niemniej jednak bez zapoznania się z wszystkimi dokumentami źródłowymi, na podstawie których dokonano zapisu w raporcie o powstaniu artykułu prasowego z inspiracji(...) nie można było zweryfikować, czy rzeczywiście Komisja sporządzająca ten raport i sam Przewodniczący Komisji wysnuli prawidłowe wnioski z tych dokumentów. Pozwany takich dokumentów nie przedłożył. Takie działanie polegające na przypisywaniu powodowi w Raporcie de facto działania na zlecenie czy też z inspiracji(...) stanowi - w ocenie Sądu Okręgowego - działanie bezprawne w rozumieniu art. 24 k.c.

Bezprawność działania naruszydela dobra osobistego to także jako sprzeczność tego działania nie tylko z przepisami prawa, ale również z zasadami współżycia społecznego. W tym kontekście Sąd Okręgowy zauważył, iż powód w toku niniejszego postępowania skutecznie podważył informacje zawarte w (...) na temat jego osoby. Nie miał natomiast, jako osoba niezwiązana w żaden sposób z (...), faktycznej możliwości do obrony swego dobrego imienia na etapie prac nad (...), nie mógł składać żadnych wyjaśnień, ani przedstawiać dowodów. W przekonaniu Sądu I instancji pozwany dopuścił się naruszenia dobrego imienia i czci powoda, nie anonimizując jego danych w (...).

Opublikowanie informacji nierzetelnej, a taką jest informacja niesprawdzona bądź niezwyfikowana w warunkach dostępności wiarygodnego źródła, może oznaczać naruszenie dobra osobistego w rozumieniu art. 23 k.c. Zdaniem Sądu Okręgowego do takiego bezprawnego naruszenia rzeczywiście doszło. Sąd uwzględnił także żądanie powoda

w zakresie zasądzenia zadośćuczynienia pieniężnego, wzięwszy pod uwagę charakter naruszeń, a także rozmiar uszczerbku poniesionego przez powoda. Treść rozpowszechnianych przez pozwanego twierdzeń, zawierających informacje i sugestie nieprawdziwe, obraźliwe i zniesławiające niesie ze sobą szczególnie negatywne skutki dla funkcjonowania powoda w życiu zawodowym, albowiem w działalności powoda, który jest dziennikarzem, wiarygodność jest kwestią podstawową.

Sąd oddalił żądanie w postaci upoważnienia przemiennego na opublikowanie treści oświadczenia w gazetach z uwagi na brak podstawy prawnej do pozytywnego rozstrzygnięcia w tym przedmiocie.

Sąd I instancji uznał, iż w treści przeprosin obok słowa „przeprasza” nie musi znaleźć się słowo „bardzo”, gdyż nie stopniuje się samego aktu przepraszania. Zwrot „bardzo przeprasza” jest zwrotem grzecznościowym, ale w treści urzędowej korespondencji, czy w sądowych przeprosinach wystarczy samo określenie „przeprasza”.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i art. 100 k.p.c., uznając, iż powód uległ jedynie co do nieznaczej części swych żądań.

Pozwany w apelacji zaskarżył wyrok w zakresie rozstrzygnięcia zawartego w I, III i IV, zarzucając mu:

1) rażące naruszenie przepisów postępowania określonych w art. 217 k.p.c. polegające na nieprzeprowadzeniu dowodów zgłoszonych przez pełnomocnika pozwanego Skarbu Państwa - Ministra Obrony Narodowej, to jest w szczególności niewyegzekwowanie - w trybie art. 251 w związku z art. 248 § 1 k.p.c. - od szefa właściwej służby - Służby Kontrywywiadu Wojskowego lub Służby Wywiadu Wojskowego - nadesłania na adres Sądu dokumentów, materiałów i wszelkich informacji dotyczących osoby powoda, związanych z „Raportem o działaniach żołnierzy i pracowników(...)”, o które wnioskował pełnomocnik pozwanego Skarbu Państwa - M. N.

2) dokonanie ustaleń sprzecznych z zebranych w sprawie materiałem dowodowym - z naruszeniem art. 252 k.p.c. - w sytuacji, kiedy materiał dowodowy nie dawał do tego podstaw z uwagi na nieprzeprowadzenie zasadniczych dowodów, a jedynie przyjęcie, na podstawie zeznań Powoda, iż informacje zamieszczone w „Raporcie o działaniach żołnierzy i pracowników(...) oraz wojskowych jednostek organizacyjnych ...” naruszają dobra osobiste powoda;

3) przyjęcie, że wspomniany wyżej (...) nie stanowi dokumentu urzędowego w rozumieniu przepisów k.p.c.

W uzasadnieniu zakwestionował też legitymację Ministra Obrony Narodowej jako właściwego statio fisci Skarbu Państwa.

Wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i oddalenie powództwa, lub uchylenie zaskarżonego wyroku w tej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji oraz zasądzenie kosztów postępowania.

Powód wnosił o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja kwestionująca zasadność żądania powoda co do zasady nie zasługuje na uwzględnienie. Sąd Okręgowy poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne odnośnie naruszenia dóbr osobistych powoda i bezprawności działania naruszydca, które Sąd Apelacyjny w pełni przyjmuje za własne.

Nie zasługuje na akceptację zarzut wadliwego ustalenia reprezentanta Skarbu Państwa. Sąd Okręgowy dokonał wnikliwej analizy przepisów prawa pod kątem określenia właściwego statio fisci Skarbu Państwa. Zagadnienie powyższe było przedmiotem rozważań tutejszego Sądu Apelacyjnego w szeregu postępowań (por. wyroki Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 15 maja 2009 r., I ACa 104/09, z dnia 10 listopada 2010 r., I ACa 610/10, z dnia 13 stycznia 2011 r., I ACa 848/10 i z dnia 21 czerwca 2011 r., I ACa 115/11). Sąd Apelacyjny jednoznacznie i konsekwentnie ocenił, że w następstwie zakończenia działalności przez Komisję Weryfikacyjną, wycinkowego jej

powiązania z działalnością Służby Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służby Wywiadu Wojskowego, a także pośredniej podległości obu tych służb Ministrowi Obrony Narodowej, jest on właściwym reprezentantem Skarbu Państwa. Istotny jest zakres kompetencji Ministra Obrony Narodowej zarówno w odniesieniu do zlikwidowanych Wojskowych Służb Informacyjnych (por. przepisy dotyczące wyznaczania kierunków działania, kształtowania ram organizacyjnych oraz polityki kadrowej zawarte w ustawie z dnia 9 lipca 2003 r. o Wojskowych Służbach Informacyjnych – Dz.U. Nr 139, poz. 1326 ze zm.), jak i w sferze ogólnej koordynacji działań dotyczących ochrony informacji niejawnych w dziale obrony narodowej (art. 2 ustawy z dnia 14 grudnia 1995 r. o urzędzie Ministra Obrony Narodowej – Dz.U. z 1996 r. Nr 10, poz. 56 ze zm.), a przede wszystkim – nadzoru nad działalnością Służby Kontrwywiadu Wojskowego i Służby Wywiadu Wojskowego (art. 5 ust. 1a cytowanej ustawy oraz art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 9 czerwca 2006 r. o Służbie Kontrwywiadu Wojskowego i Służbie Wywiadu Wojskowego – Dz.U. Nr 104, poz. 709 ze zm.). Szef Służby Kontrwywiadu Wojskowego zapewniał obsługę techniczną i organizacyjną Komisji Weryfikacyjnej (art. 64 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 9 czerwca 2006 r. Przepisy wprowadzające ustawę o Służbie Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służbie Wywiadu Wojskowego oraz ustawę o służbie funkcjonariuszy Służby Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służby Wywiadu Wojskowego – Dz.U. Nr 104, poz. 711 ze zm.). Jak trafnie zauważył Sąd I instancji, Szefowie Służby Kontrwywiadu Wojskowego i Służby Wywiadu Wojskowego mieli obowiązek współdziałać z członkami Komisji Weryfikacyjnej i jej Przewodniczącym (art. 63 ust. 6a i art. 79 ust. 1 wyż. wym. ustawy), ale finansowanie działalności Komisji Weryfikacyjnej odbywało się z budżetu Ministra Obrony Narodowej (art. 64 ust. 4 wyż. wym. ustawy). Konkludując, Minister Obrony Narodowej jest uprawniony do podejmowania w sprawie czynności za Skarb Państwa z racji wskazanej wyżej podległości – także za SKW i SWW (art. 67 § 2 k.p.c.).

Chybiony jest zarzut naruszenia art. 217 k.p.c. na skutek nieprzeprowadzenia dowodu z dokumentów dotyczących powoda, którymi dysponuje Szef Kontrwywiadu Wojskowego oraz zaniechania podjęcia w tym zakresie czynności zmierzających do udostępnienia Sądowi wszystkich posiadanych materiałów – art. 251 k.p.c. w związku z art. 248 § 1 k.p.c. Analiza akt wskazuje, że do takiego zaniechania nie doszło. Zarządzeniem z dnia 21 stycznia 2010 r. Sąd Okręgowy zwrócił się do Szefa Służby Wywiadu Wojskowego i Szefa Służby Kontrwywiadu o nadesłanie wszelkich będących w ich posiadaniu dokumentów, materiałów i wszelkich innych informacji stanowiących podstawę do zamieszczenia przedmiotowego zapisu w (...) (k 199), a kolejne zarządzenie w tej sprawie, precyzującego, iż chodzi o kontakty powoda z mjr. T. wydał w dniu 12 lutego 2012 r. (k 204). W odpowiedzi Szef Służby Wywiadu Wojskowego pismem z dnia 24 lutego 2010 r. poinformował, że nie dysponuje żądanymi informacjami i materiałami (k 210), zaś Szef Służby Kontrwywiadu Wojskowego pismem z dnia 14 kwietnia 2010 r. wskazał, że nie posiada dokumentacji będącej podstawą zapisu w „(...)” oraz że mógł on być sporządzony w oparciu o teczkę mjr. T., która jest jednak opatrzona symbolem (...), została przekazana Naczelnej Prokuraturze Wojskowej i nie może być udostępniona Sądowi (k 226). Zarządzeniem z dnia 20 maja 2010 r. Sąd zwrócił się w sprawie wspomnianych materiałów i teczki do Naczelnej Prokuratury Wojskowej (k 241), która pismem z dnia 22 czerwca 2010 r. poinformowała, że teczka została przekazana Wojskowej Prokuraturze Okręgowej, ale Prokuratura bez zgody Służby Kontrwywiadu Wojskowego nie może jej udostępnić (k 243). Zarządzeniem z dnia 30 grudnia 2010 r. Sąd Okręgowy ponownie zwrócił się do Szefa Służby Kontrwywiadu Wojskowego z powołaniem się na art. 248 § 1 k.p.c. (k 261). W odpowiedzi z dnia 15 lutego 2011 r. Szef Służby Kontrwywiadu Wojskowego poinformował, że w wyniku przeprowadzonej kwerendy w zasobach archiwalnych nie odnaleziono materiałów związanych z osobą powoda, zaś wymieniona wcześniej teczka z uwagi na opatrzenie jej symbolem (...) nie może być udostępniona Sądowi (k 267). Zarządzeniem z dnia 2 czerwca 2011 r. Sąd zwrócił się do Szefa Służby Kontrwywiadu Wojskowego o nadesłanie materiałów dotyczących powoda znajdujących się w owej teście (k 286). Pismem z dnia 12 lipca 2011 r. Szef Służby Kontrwywiadu Wojskowego wskazał, że w teście odnośnie powoda znajduje się jedynie wycinek artykułu (...)?” z (...) i nadesłał go (k 289 – 290). W związku z powyższym brak było podstaw do dalszej korespondencji z Szefem Służby Kontrwywiadu Wojskowego, skoro więcej materiałów związanych z powodem nie było ani w wymienionej teście, ani w innych zasobach Służby Kontrwywiadu. Nadto Sąd Okręgowy podjął wszelkie czynności, aby uzyskać wiedzę o ewentualnych materiałach źródłowych stanowiących podstawę do zapisu w (...) i prawidłowo ustalił, że takich materiałów brak. Powoływanie się na ogólnikowe zeznania świadka A. M., wedle którego w teście mjr. T. znajdował się raport odnośnie działań podjętych wobec powoda, jest nieskuteczne, bowiem nie ma podstaw do podważenia prawdziwości informacji udzielonej przez Szefa Służby Kontrwywiadu Wojskowego, a więc dokumentu urzędowego, iż żadnych innych materiałów

(poza wycinkiem artykułu) na temat powoda w teczce mjr. T. nie ma. Podkreślić trzeba, że pozwany nie zaprzeczył prawdziwości informacji SSKW, a nadto informacja ta w istocie pochodzi od samego pozwanego – Szef Służby Kontrwywiadu Wojskowego jest również reprezentantem Skarbu państwa i w dodatku podlega Ministrowi Obrony Narodowej. W związku z powyższym zarzut nieprzeprowadzenia kluczowych dowodów w sprawie jest chybyony.

Nietrafny jest zarzut odnoszący się do charakteru procesowego Raportu jako dokumentu urzędowego i przejścia w związku z tym ciężaru dowodu co do niezgodności z prawdą zawartego w nim oświadczenia organu na powoda (art. 252 k.p.c.). Powyższe zagadnienie było już przedmiotem oceny Sądu Najwyższego, który w uzasadnieniu wyroku z dnia 12 lutego 2010 r., I CSK 340/09 (OSNC-ZD 2010/3/97) stwierdził, że jakkolwiek Raport Przewodniczącego Komisji Weryfikacyjnej, obejmujący informacje określone w art. 70a ustawy z dnia 9 czerwca 2006 r., jest szczególnym rodzajem dokumentu urzędowego, którego celem jest przedstawienie ustaleń Komisji Weryfikacyjnej dokonanych w zakresie powierzonych jej zadań oraz wyników oceny zebranego materiału, nie oznacza to, że w całej rozciągłości, łącznie z aneksami, korzysta z domniemania zgodności z prawdą urzędowych zaświadczeń i w związku z tym wszystkie zawarte w nim informacje – jako zgodne z rzeczywistym stanem rzeczy – są dla sądu wiążące. W celu stwierdzenia zakresu mocy dowodowej dokumentu trzeba w każdym wypadku odróżnić właściwą treść „zaświadcządzającą” od pozostałej treści dokumentu oraz właściwy zakres „zaświadczenia”. Rozróżnienie to jest istotne, domniemanie bowiem zgodności z prawdą dotyczy tylko tego, co zostało urzędowo zaświadczone. Strona, która twierdzi, że zawarte w dokumencie urzędowym oświadczenia organu, od którego dokument pochodzi, są niezgodne z prawdą, powinna tę okoliczność udowodnić. Zgodnie z art. 244 § 1 i art. 252 k.p.c., podważać można jednak tylko to, co zostało urzędowo zaświadczone, gdyż tylko ta treść dokumentu urzędowego jest objęta domniemaniem. Pozostała treść podlega ocenie na zasadach ogólnych, ponieważ art. 252 k.p.c. reguluje jedynie zagadnienie ciężaru dowodu przy obalaniu domniemań, z których korzystają dokumenty urzędowe. Zakres „oświadczeń” organu, od którego dokument pochodzi, w rozumieniu art. 252 k.p.c. zbiega się z zakresem tego, co w myśl art. 244 § 1 k.p.c. zostało w tym dokumencie zaświadczone. W przedmiotowej sprawie zapis o sporządzeniu przez powoda konkretnego artykułu z inspiracji funkcjonariusza służb specjalnych nie ma charakteru zaświadczonego i nie korzysta z domniemania prawdziwości treści w nim zawartych. W tym miejscu można odwołać się do oceny charakteru procesowego dokumentów w postaci uzasadnień wyroków sądowych. Za dokumenty urzędowe uznawane są również uzasadnienia orzeczeń sądowych, których celem jest wskazanie podstawy faktycznej i wyjaśnienie podstawy prawnej rozstrzygnięcia. Z faktu takiej kwalifikacji nie można jednak – jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 6 marca 1974 r., II CR 46/74 (OSP 1975/3/63) – wyprowadzać wniosku, że do uzasadnień orzeczeń odnoszą się wszystkie skutki, jakie kodeks postępowania cywilnego wiąże z dokumentami urzędowymi. W uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 22 października 1974 r., III PZP 20/74 (OSNCP 1975/2/17) Sąd Najwyższy podkreślił, że ustalenia zawarte w uzasadnieniach orzeczeń nie są ani oświadczeniami, ani urzędowymi zaświadczeniami sądu, ustalenia te bowiem nie są stwierdzeniem faktów bezpośrednio znanych sądowi lub też przez niego sprawdzonych, ale wnioskowaniem o prawdziwości faktów na tle całokształtu okoliczności sprawy. Kontynuując tę wykładnię, trzeba przyjąć, że uzasadnienia orzeczeń sądowych nie zawierają ani oświadczeń, ani zaświadczeń, o których mowa w art. 244 § 1 i art. 252 k.p.c., lecz stwierdzają jedynie, do jakiego wniosku przy ocenie zebranych i przeprowadzonych dowodów doszedł sąd na podstawie własnych przekonań. Taki też charakter ma analizowany zapis (...) bowiem stanowi on wniosek Komisji. Nie łączy się więc z nim domniemanie zgodności z prawdą, a jego prawdziwość podlega dowodzeniu na zasadach ogólnych i ciężar dowodu spoczywa na pozwanym.

Po myśli art. 24 § 1 k.c. ciężar udowodnienia naruszenia dobra osobistego spoczywa na powodzie, a udowodnienia, że dane działanie naruszające lub zagrażające dobrom osobistym pokrzywdzonego nie miało charakteru bezprawnego – na pozwanym. Powód wykazał – za pomocą zeznań świadków i własnych, że posądzenie go o przygotowanie artykułu z inspiracji służb specjalnych (w domyśle: niesamodzielnie, w następstwie sterowania autora przez służby specjalne) naruszyło jego dobre imię i reputację jako dziennikarza, podważyło jego rzetelność i uczciwość dziennikarską w środowisku. Pozwany zaś nie udowodnił braku bezprawności, ani tym bardziej prawdziwości analizowanego zapisu. Odnosząc się do argumentacji apelacji, zauważyć trzeba, że przedmiotem sprawy nie jest pomówienie powoda o współpracę ze służbami specjalnymi i nie w takim sformułowaniu powód upatrywał naruszenia dóbr osobistych.

Zarzucenie dziennikarzowi li tylko działania z inspiracji tych służb (nawet nieświadomego) deprecjonuje go w opinii publicznej, bowiem cechą dziennikarza winna być niezależność i niepodatność na presję i naciski.

W ocenie Sądu Apelacyjnego powód – mimo ciężaru dowodu obciążającego stronę przeciwną - podważył prawdziwość twierdzeń zawartych w (...) poprzez zeznania świadka M. T. i własne, a pozwany nie przedstawił żadnego dowodu, że dane te zostały należycie sprawdzone i nie budzą wątpliwości co do zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy. Istnieją wątpliwości co do wiarygodności i rzetelności dokumentu sporządzonego na podstawie niekonstytucyjnych w części przepisów ustawy. Niekonstytucyjność dotyczy procedury weryfikacji zebranych danych i możliwości odwołania się osoby pokrzywdzonej do sądu powszechnego. W toku przygotowywania(...) nikt się z powodem nie kontaktował, nie weryfikował informacji u źródła, a powód nie miał żadnej możliwości obrony swojego dobrego imienia.

Odwoływanie się przez pozwanego do brzmienia art. 70a ust. 1 i art. 67 ust. 1 pkt 1 – 4 i 7 oraz ust. 4 pkt 3 powołanej wyżej ustawy z dnia 9 czerwca 2006 r. celem wykazania, że zapis(...) mieścił się w granicach prawa jest chybione przede wszystkim z tego względu, iż brak jest jakichkolwiek dowodów podejmowania wobec powoda działań wymienionych w art. 67 ust. 1 pkt 1 – 4 ustawy. Nie stanowią takiego dowodu ogólnikowe zeznania świadka A. M., który nie potrafił nawet sprecyzować, na czym owe działania (inspiracja) miałyby polegać. Nadto zaś wymienienie personaliów powoda w(...) nie może też być uznane jako wskazanie osoby pokrzywdzonej działaniami(...) choćby z uwagi na kontekst, w jakim się znalazło. W analizowanym fragmencie(...) wymieniono dziennikarzy będących współpracownikami (...), a także dziennikarzy, z którymi miał się spotykać oficer (...) w celu opublikowania artykułów odpowiadających interesom(...), zaś zaraz po nich powoda jako autora artykułu powstałego z inspiracji (...). Powód został więc przedstawiony jako dziennikarz, który – podobnie jak inni wskazani w owym fragmencie – ulegają naciskom służb specjalnych i pod ich wpływem przygotowują publikacje.

W konkluzji stwierdzić należy, że nie zasługuje na aprobatę zarzut dokonania ustaleń faktycznych sprzecznych z materiałem dowodowym – przeciwnie jego całość potwierdza tezę powoda, iż doszło do bezprawnego naruszenia jego dóbr osobistych.

Natomiast wyrok podlegał zmianie w zakresie wysokości zadośćuczynienia przyznanego powodowi. Jakkolwiek żaden zarzut odnoszący się do tej kwestii, nie został wyartykułowany w apelacji, to jednak wobec objęcia zaskarżeniem również orzeczenia o zadośćuczynieniu, Sąd Apelacyjny jako sąd meriti był zobligowany do oceny z urzędu prawidłowości zastosowania prawa materialnego. Sąd Apelacyjny w pełni podziela stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone m. in. w wyroku z dnia 22 lutego 2012 r., IV CSK 290/11 (LEX nr 1136006), zgodnie z którym postępowanie apelacyjne, choć jest postępowaniem odwoławczym i kontrolnym, to jednak zachowuje charakter postępowania rozpoznawczego. Oznacza to, że sąd drugiej instancji ma pełną swobodę jurysdykcyjną, ograniczoną jedynie granicami zaskarżenia. W konsekwencji może, a jeżeli je dostrzeże - powinien, naprawić wszystkie naruszenia prawa materialnego, niezależnie od tego, czy zostały wyknięte w apelacji, pod warunkiem, że mieszczą się w granicach zaskarżenia. Sąd drugiej instancji nie może ograniczać się jedynie do oceny zarzutów skarżącego, lecz musi dokonać ponownych, własnych ustaleń, a następnie poddać je ocenie pod kątem prawa materialnego.

Sąd Apelacyjny, poddając kontroli z urzędu prawidłowość zastosowania prawa materialnego, stwierdził naruszenie przez Sąd I instancji normy art. 448 k.c. w zakresie wysokości zadośćuczynienia przyznanego powodowi. Przepis ten nie określa precyzyjnych kryteriów szacowania wysokości zadośćuczynienia. Takie kryteria wypracowała judykatura, ale nadal są one nieostre, a wysokość zadośćuczynienia poddana została uznaniu sędziowskiemu. Władza dyskrejonalna sądu nie może jednak być dowolna, lecz znajdować oparcie w realiach konkretnej sprawy. Oceniając zakres naruszenia dóbr osobistych powoda i jego skutki, Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że kwota 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia jest rażąco zawyżona. Zgodzić się należy z Sądem I instancji, że powód czuł się pokrzywdzony treścią(...) oraz że zapis ten deprecjonował go jako dziennikarza w opinii środowiska, lecz z materiału dowodowego, a w szczególności z zeznań przesłuchanych w sprawie dziennikarzy, nie wynika, by powód spotkał się z ostracyzmem zawodowym bądź towarzyskim. Kierowano wprawdzie do niego pytania w związku z zapisem (...), ale porzeczowano na wyjaśnieniach powoda, zaś wiedza o wytoczeniu przez niego niniejszego powództwa była wystarczającym potwierdzeniem jego wiarygodności (vide: zeznania świadka A. G.). Naruszenie dóbr osobistych

powoda nie wywołało też negatywnych następstw dla jego kariery zawodowej – wbrew bowiem jego tezie materiał dowodowy nie potwierdził, by Telewizja (...) S.A. nie wyemitowała przygotowanych przez niego programów z uwagi na wątpliwości związane z(...), lecz – jak wynika z zeznań A. G. – stało się tak z innych przyczyn. Dlatego też kwotą adekwatną do stopnia naruszenia dóbr osobistych powoda i natężenia jego poczucia krzywdy jest kwota 10.000 zł, zwłaszcza biorąc pod uwagę fakt, że uwzględnienie jego roszczenia niemajątkowego w znacznym stopniu prowadzi do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych.

Konsekwencją obniżenia wysokości zadośćuczynienia z kwoty 50.000 zł do 10.000 zł była zmiana rozstrzygnięcia o kosztach procesu opartego na art. 100 k.p.c. poprzez obniżenie ich o kwotę 2.000 zł opłaty od pozwu od wartości przedmiotu sporu w zakresie oddalonego powództwa czyli od 40.000 zł. Brak natomiast było podstaw do zmiany tego orzeczenia odnośnie kosztów zastępstwa procesowego, ponieważ powód wygrał proces co do zasady, zaś stawki wynagrodzenia pełnomocników procesowych zarówno przy wartości przedmiotu sporu w wysokości 10.000 zł, jak i 50.000 zł, są takie same.

Z tych względów Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji wyroku na mocy art. 386 § 1 k.p.c. i art. 385 k.p.c., zaś o kosztach postępowania apelacyjnego na podstawie art. 100 k.p.c. w związku z art. 108 § 1 k.p.c. w zakresie kosztów zastępstwa procesowego z uwagi na fakt, że powód wprawdzie uległ co do przeważającej części żądania pieniężnego, ale wygrał postępowanie apelacyjne co do zasady. Z tych samych względów Sąd Apelacyjny zastosował art. 102 k.p.c. w odniesieniu do należnej od powoda części opłaty od uwzględnionej apelacji, uznając, że z uwagi na charakter sprawy (naruszenie dóbr osobistych powoda przez Skarb Państwa) zachodzi szczególnie uzasadniony wypadek pozwalający na nieobciążanie go opłatą na rzecz Skarbu Państwa.